

# Stefan Władysław Janus



<b>Official Number</b>	P-0700
<b>Rank</b>	polski: mjr pil./308; 315 DM/ brytyjski: A/W/Cdr
<b>Date of birth</b>	1910-03-22
<b>Date of death</b>	1978-11-11
<b>Cemetery</b>	Kraków, Rakowicka - Cmentarz Rakowicki <b>Wsp.</b> 50.073303, 19.956256
<b>Grave</b>	Kwatera L, rząd 42, grób 3
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

Informacja: ZCK-Kraków, T. Krzystek, "Polskie Siły.."

Stefan Janus przyszedł na świat 22 marca 1910 r. w Małopolsce Podobnie jak jego trzech bracia związany był z lotnictwem. Ale nim założył stalowy mundur ukończył naukę otrzymując świadectwo dojrzałości w gimnazjum pod Wawelem. Początkowo nic nie wskazywało, że pójdzie w ślady braci. Powołany do wojska trafił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii. Z niej został skierowany na praktykę do Częstochowy. Tu stacjonował 7 pułk artylerii lekkiej. W mieście znanym z obrony w czasie Potopu Szwedzkiego zdecydował się na zawodową służbę wojskową. Rozpoczął starania o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu. Te zakończyły się powodzeniem. W grodzie Kopernika 15

sierpnia 1934 r. otrzymał stopień podporucznika artylerii. W mieście pierników wzmożyły się zainteresowania lotnictwem. Skorzystał z tego, że na miejscu bazował pułk lotniczy. Mając pewne papiery artylerzysty zgłosił się na kurs pilotażu w Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa. W tym celu wyjechał do Dęblińa. Przez rok uzyskał przeszkolenie w pilotażu podstawowym. 31 sierpnia 1935 r. zameldował się do eskadry liniowej pułku. Z tej krakowskiej jednostki został skierowany dalej. Znalazł się w Grudziądzu. Tu miała siedzibę Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania. Stefan w jej murach odbył wyższy kurs pilotażu. Ukończył go jako pilot myśliwski. 16 lipca 1936 r. wrócił do grodu Kraka. Wrócił do znajomych ze swojej eskadry. Od 21 maja do 29 września 1938 r. był oficerem technicznym bazy 2 pułku lotniczego. 30 września wrócił do eskadry aby po dwóch tygodniach otrzymać przeniesienie do Centrum Wyszkożenia Lotnictwa nr 1 w Dęblińie. W "Szkołe Orłąt" objął stanowisko dowódcy plutonu 1 eskadry szkolnej. Na tym stanowisku pozostawał do wybuchu wojny. We wrześniu 1939 r. jako opiekun podchorążych XIV promocji ewakuował się na południowy - wschód Polski. W dniu napaści Związku Radzieckiego zmodyfikował szlak swojej "wędrówki". 19 września 1939 r. ze swoimi żołnierzami przeszedł granicę z Węgrami. Tu został internowany. Trafił do obozu z którego pod koniec października uciekł. Mając w kieszeni legalnie wydany przez polski konsulat paszport, również legalnie pojechał do Jugosławii. Z niej przedostał się do Grecji. Zaokrętował się i popłynął do Francji. Dopłynął do Marsylii. Tego samego wsiadł w pociąg do Lyonu. W tym mieście działało Centrum Wyszkożenia Lotnictwa znane jako Lyon - Bron. Nie był to ostatni przystanek na drodze do walki. 29 lutego 1940 r. ruszył do Afryki Północnej. Czekają na niego i jego kolegów lotnisko w Blidzie. Pod słońcem Algierii rozpoczął szkolenie na francuskich samolotach. Gdy nie tak dawny sojusznik skapitulował razem z polskim personelem znów stał się żołnierzem tułaczem. Łądem powędrował do Casablanki. W Maroku dołączył do zgrupowania polskich lotników. Teraz wśród swoich miał płynąć do Wielkiej Brytanii. Przez Gibraltar dostał się na upragnioną Wyspę Ostatniej Nadziei. 13 lipca 1940 r. zawiął do Liverpoolu. Początkowo trafił do Blackpool. Jako, że był pilotem myśliwskim miał zapewniony przydział. Został przydzielony do polskiego dywizjonu myśliwskiego. Trafił do 308 "Krakowskiego". Razem z nim rozpoczął szkolenie. Początkowo latał na patrole w obronie konwi i startował alarmowo na przechwycenie samolotów wroga. Od maja 1941 r. po przeniesieniu Polaków bliżej Londynu brał udział w lotach nad okupowaną Europą. 21 czerwca 1941 r. objął dowodzenie eskadrą "A" w tym dywizjonie. Miesiąc później zestrzelił pierwszy samolot wroga. 22 lipca 1941 r. podczas lotu nad Francją zaatakował lotnisko Luftwaffe. Po powrocie do bazy zameldował zniszczenie na nim Me - 109. W locie powrotnym nad Kanałem został zaatakowany przez trójkę Me - 109. Stefan jednego z nich ostrzelał i zameldował celne zestrzelenie. Po powrocie do Northolt zaliczono mu pewne zestrzelenie tylko jednego samolotu.

29 sierpnia 1941 r. meldował uszkodzenie kolejnego Messerschmitta. Ale w czasie walki z myśliwego sam stał się zwierzyną. Swoich prześladowców zgubił nad brzegiem Francji. Wrócił cało. 21 września 1941 r. w walce nad Francją powiększył swoje konto o Messerschmitta. Ostatnie zwycięstwo w. 308 dywizjonu odniósł 24 października 1941 r. nad Kanałem La Manche. W pierwszej fazie walki odłączył się ze swoimi bocznymi od głównej formacji. Trafił na pojedynczego przeciwnika. Ale wkrótce koledzy zostali w tyle. Leciał sam. Chciał przejść do ataku. Niestety z powodu zacięcia się karabinów maszynowych nie był w stanie kontynuować walki. Za to leciał za

przeciwnikiem. Chciał mieć pewność, że ten został zestrzelony. Znow się stał zwierzyną. Zaatakowały dwa Messerschmitty. Dopisało szczęście. Uciekł prześladowcom. Zaliczono mu dwa pewne zestrzelenia. 11 listopada 1941 r. przeniesiony został do 315 Dywizjonu Myśliwskiego. Objął dowodzenie dywizjonem. Latając z "Dębliniakami" zaliczył tylko jedno zestrzelenie. 8 grudnia 1941 r. w czasie walki nad Kanałem atakował jednego Messerschmitta. Chwilę później znalazł drugiego. 29 kwietnia 1942 r. objął dowodzenie 1 Polskiego Skrzydła Myśliwskiego. Latał z nim nad Francją i Belgią. 26 lipca 1942 r. między angielskim a francuskim wybrzeżem zaatakował Focke - Wulfa FW - 190. Po powrocie na macierzyste lotnisko przyznano mu pewne zestrzelenie. 19 sierpnia 1942 r. jako dowódca 1 Polskiego Skrzydła Myśliwskiego brał udział w próbnym desancie na Europę. 26 stycznia 1943 r. wystartował z Northolt na czele dwóch polskich dywizjonów. Prowadził 306 i 315. Atakowali cele w okolicach St. Omer i Dunkierki. Był to ostatni lot jako dowódcy. Po powrocie miał je przekazać dowodzenie Skrzydłem Wojciechowi Kołaczkowskiemu. W locie powrotnym do Anglii, doszło do wypadku. Samolot Stefana zderzył się z innym samolotem. Janus ratował się skokiem na spadochronie. Tego szczęścia nie miał drugi lotnik, wpadł do wody. Ciało oddało morze. Janus wpadł również do wody. Wyłowiony przez rybaków trafił do niewoli. Aresztowany znalazł się w obozie jenieckim ( Stalag Luft 3 Żagań ). 15 sierpnia 1943 r. podjął próbę ucieczki z obozu. Gdy ta zakończyła się niepowodzeniem, zamierzał wziąć udział w następnej. Jednak nocą z 24 na 25 marca 1944 r. nie uciekał. Dla kolegów ta ucieczka skończyła się tragicznie. Większość schwytych w tym wszystkich Polaków rozstrzelano. Pozostał w Żaganiu do 20 stycznia 1945 r. Tego dnia został z innymi ewakuowany przez Niemców na zachód. Na wolność wyszedł na początku maja 1945 r. Wyzwoliły go wojska alianckie wiosną 1945 r. Do Wielkiej Brytanii wrócił 9 maja 1945 r. Po czasie spędzonym w niewoli został skierowany na odpoczynek i rekonwalescencję. Gdy wrócił do formy przydzielono go do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool a następnie w Dunholme Lodge). 17 września 1945 r. wrócił do regularnej służby. Trafił do 61 OTU. Od 1 lutego 1946 r. miał przydział do dowództwa 11 Grupy Myśliwskiej RAF jako oficer operacyjny. Do nowej wyzwolonej Polski nie wrócił. W 1953 r. wstąpił do Royal Air Force i pozostawał w brytyjskim lotnictwie do 1965 r. Służbę wojskową zakończył w tym samym roku. Zmarł 11 listopada 1978 r. Jego prochy złożono na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Konrad RYDOŁOWSKI